№ 159. Łódź, Poniedziałek 14 czerwca 1920 roku. Cena 1 mk. (Na prowincji 10 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. — 20 kwartalnie mk 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 1 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz. Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 5—7 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, za tekstem reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 f. za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Na północy i południu.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 13 czerwca.

Na północy ożywiona działalność bojowa trwa w dalszym ciągu. Oddziały nasze przesuwające się w poszczególnych punktach na bardziej dogodne linje obronne, miały wszędzie do pokonania niezwykle silny opór nieprzyjaciela. W jeziorze Szo, gdzie wywiązały się najbardziej zacięte walki, zdobyliśmy z górą 100 jeńców i kilkanaście karabinów maszynowych. Na polesiu nieprzyjaciel usiłował przełamać nasz front pod Lipowem, ponosząc ponownie dotkliwą klęskę. Oddział w sile tysiąca ludzi który pod przykryciem ognia artylerji i karabinów maszynowych zdołał się przeprawić na prawy brzeg Dniepru, wskutek umiejętnie przeprowadzonej kontrakcji i odcięcia odwrotu został doszczętnie zniesiony. 200 bolszewików wzięto do niewoli. Wielu utonęło w Dnieprze. W okolicach Czarnobyla odparto, atak nieprzyjaciela na Czystochołówkę zmuszając zbliżające siły do ucieczki. Na Ukrainie planowy odwrót armji gen. Rydza Śmigłego, odbywa się w zupełnym porządku.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, generał ppor.

Rządu nam prędzej trzeba!

Narady klubów centrowo-lewicowych.

WARSZAWA, 13 czerwca. (PAT). Dziś przed południem odbyło się zebranie prezydjum 5 klubów zamierzających utworzyć większość Sejmową. Są to kluby PSL. Wyzwolenie, PSL. lewica, N. PR. i PPS. W zakresie polityki zagranicznej i poszczególnych postanowień projektu konstytucji stwierdzono daleko idące porozumienie między klubami. Celem omówienia spraw aprowizacyjnych wybrano podkomisję w której skład weszli: Barlicki, Brejski, Bochenek, Górny i Wasilewski. Podkomisja ta odbyła dłuższą konferencję której wyniki przedstawiła wieczorem o godz. 7-ej pełnemu zebraniu prezydjów. Elaborat podkomisji przyjęto i prezydjum przedstawi go swoim klubom jutro do załatwienia. W sprawie projektu konstytucji co do punktów dotyczących jednoizbowości Sejmu i co do sposobu wyboru Naczelnika państwa osiągnięto porozumienie. Ciąg dalszy nad utworzeniem większości sejmowej nastąpi jutro.

Naga prawda o Rosji i bolszewikach.

Powrót angielskich delegatów robotniczych z Sowdepji. Są to ludzie lewicowi. — Co opowiadają? — Rosja w stanie przerażającym. — Nikt się na bolszewizm zgodzić nie może!

LONDYN, 13 czerwca. (PAT.) Angielska delegacja robotnicza która niedawno zwiedziła Rosję, powróciła do Londynu. Przygotowuje obecnie sprawozdanie ze swej podróży, tymczasem zaś przewodniczący delegacji Turner udzielił w tej sprawie wysoce interesujących informacji.

Przedewszystkiem trzeba zaznaczyć, że w skład delegacji wchodziło spore członków uchodzących w Anglji, za przedstawicieli skrajnego odłamu angielskiego ruchu robotniczego. Pomimo tego, moskiewscy przywódcy bolszewizmu, w żadnym razie, nie są zbytnio zadowoleni ze stanowiska zajętego przez gości angielskich. Jakkolwiek pan Turner jest bardzo wstrzemięźliwy w swych enuncjacjach, jest widoczne, że niema on bynajmniej skłonności do przeszczepienia na grunt angielski metod bolszewików.

Rząd bolszewicki jest tyranją i pan Turner uważa za niemożliwe godzić się na nią, jakkolwiek uzasadnienie teoretyczne miałaby ona poza sobą. Rosja znajduje się w stanie przerażającej nędzy i głodu, albowiem stosunki handlowe między miastem a wsią uległy całkowitej przerwie.

Miasta absolutnie nie posiadają prowiantów, wieś zaś nie zdradza najmniejszej skłonności do zaspokojenia potrzeb miasta, ponieważ te ostatnie nie mają również żadnych innych objektów, zdatnych do handlu wymiennego. Co się tyczy organizacji przemysłu w Rosji sowieckiej, to pan Turner oświadczył, że niema obecnie w Rosji żadnych strajków, albowiem rząd sowiecki nie życzy sobie ich mieć.

Zaiste niektóre pośród zarządzeń i projektów bolszewickich w przedmiocie produkcji i niepoduczszenia do strajków mogłyby uradować serca nawet najbardziej nieugiętych przedsiębiorców. Natomiast nie mogą się one podobać ani mnie ani moim kolegom partyjnym. Niema w Rosji tej wolności w przemyśle, jaką posiadamy tu w Anglji.

Niebezpieczeństwo bolszewizmu w Czechach.

CIESZYN 13 czerwca (PAT). Radjo. „Morawsko Sieżki Dennik“ zamieszcza następującą korespondencję z Pragi, w której podnosi nadzwyczaj groźne niebezpieczeństwo bolszewizmu w Czechach. Bolszewizm jest największym niebezpieczeństwem dla Czech. Bolszewicy czescy, na których czele stanął dr. Smeral, przygotowują rozstrzygającą bitwę. Ze wszystkich prawie okręgów przemysłowych donoszą o gorączkowej działalności bolszewickich wysłanników.

Tajne konferencje odbywają się nie tylko w Kladnie, ale i w północnych Czechach w Pradze, Bernie, i na Słowaczyźnie. Tysiące płatnych indywiduów bolszewickich podszczuwają robotników i starają się ich pozyskać.

Prasa bolszewicka z dnia na dzień jest bardziej wojownicza, są fanatycy którzy prą do ataku szybkiego i niespodziewanego wspólnie z madziarskimi niemieckimi bolszewikami i będą się starali o obalenie rządów, choćby na jego czele stał socjalista demokrata, choćby socjaliści mieli w nim większość dwie trzecich. Bolszewicy będą się starali wprowadzić dyktaturę proletarjatu ze wszystkiemi jej okropnościami, o których czytaliśmy w wiadomościach podawanych z Rosji.

Najgorszem byłoby to, iż rewolucja bolszewicka stałaby się sygnałem do rewolucji narodowościowej. Zdaje się że równocześnie z proklamowaniem rorepubliki sowieckiej przez Smerala, proklamowaliby Lodgeman i Seliger oderwanie wmieszanych krajów od republiki czechosłowackiej, a przyłączenie ich do Niemiec lub Austrji. To samo zrobili i Węgrzy, nie mówiąc już o Polakach.

Zrabowanoby nam dwie piątych czechosłowackiego terytorjum. To co pozostałoby z republiki czeskiej, nie byłoby zdolne do życia. Biada nam, jeżeli nie potrafimy za wczasu obronić się, przed niebezpieczeństwem, które nam zagraża. Bolszewizm to najgorszy nieprzyjaciel nietylko kapitalistów i burżuazji, ale całego narodu. Ojczyzna w niebezpieczeństwie, nie jest to frazes ani straszak. Zagraża nam nieprzyjaciel nietylko zewnętrzny ale jeszcze większy nieprzyjaciel wewnętrzny.

Na terenach plebiscytowych.

Rząd czeski chce plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

CIESZYN 13 czerwca. (PAT). — Morawsko-Śląski dziennik donosi z Pragi: Rząd jednomyślnie postanowił, iż od żądania plebiscytu w Cieszynie na Spiszu i Orawie nie odstąpi, i odrzuca kategorycznie sąd rozjemczy. Na wypadek gdyby koalicja obstawała przy tem bezprawnym żądaniu w sprawie cieszyńskiej, cały rząd republiki wniesie dymisję na ręce prezydenta.

Minister spraw zagranicznych Benesz, który dotąd bawi jeszcze w Paryżu podziela również to stanowisko. W kwestji cieszyńskiej wszystkie partje polityczne bez różnicy przekonań są solidarne. Jest pewnem, że czwartkowe posiedzenie komisji zagranicznej obu Izb i piątkowe posiedzenie wypowie się ostro i kategorycznie przeciwko sądowi rozjemczemu, za szybkim przeprowadzeniem plebiscytu, jako też przeciwko jakiemukolwiek podziałowi Ks. Cieszyńskiego na korzyść Polaków.

Złodzieje posługują się bandytami.

NOWY TARG, 13 czerwca (PAT). W pow. Namiestnikowskim na Orawie sformowali Czesi nową bojówkę, którą dowodzi wypuszczony z więzienia niejaki Jurkulak, bandyta mający na sumieniu zamordowanie człowieka. Tego Jurkulaka używają Czesi również do napadania na Polaków i do rozbijania pol-

skich wieców. Zorganizowaną przez Jurkulaka bandę popierają dawni czescy żandarmi i telefoniści.

O królu Albercie wciąż jednak mówią.

CHORESA, 13 czerwca (PAT) „Times" donoszą z Paryża, że konferencja ambasadorów prosiła już króla Alberta o przyjęcie roli superarbitra w zatargu polsko-czeskim o Śląsk Cieszyński. Dotąd król Albert nie udzielił jeszcze odpowiedzi.

Nad czem radzono na miarodajnej konferencji ambasadorów?

PARYŻ, 13 czerwca (PAT) Radjo. Konferencja ambasadorów zebrała się w sobotę przed południem pod przewodnictwem Juljusza Cambone. Konferencja wysłuchała raportu o stanie pertraktacji toczących się obecnie w Paryżu pomiędzy Polską a Niemcami, zaaprobowała projekt najwyższej Rady ekonomicznej w sprawie odnowienia i uzupełnienia materjału kolejowego w Europie. Wreszcie badała wniosek rządu greckiego o dopuszczenie Grecji do współudziału w różnych komisjach dotyczących Dunaju.

Francja przedewszystkiem dba o złoto rosyjskie.

WAUCZ, 13 czerwca (PAT). Radjo. Z Paryża donoszą. Francuscy posiadacze rosyjskich walorów państwowych odbyli posiedzenie, celem omówienia nowej sytuacji wytworzonej przez zamiar Rosji wywiezienia zapasów złota. Zgromadzenie przyjęło uznanie Rosji poczynione przez rząd francuski w Szwecji w sprawie sekwestru złota rosyjskiego, lecz wyraziło zarazem pragnienie aby rząd szwedzki nie użył złota rosyjskiego wyłącznie na zabezpieczenie własnych interesów.

Krasin traci grunt pod nogami.

WIEDEN, 12 czerwca. (PAT) Radjo. W. B. K. donosi z Paryża: „Petit Journal" dowiaduje się z Londynu, że Krasin traci w Anglji coraz bardziej grunt pod nogami. Przy pierwszym spotkaniu wywarł on na Lloydzie Georgu dobre wrażenia i obudził pewne nadzieje, przy drugim nie miał nic więcej do ofiarowania, jak tylko słowa. Radjotelegramy z Moskwy, które donosiły o istotnych, czy też urojonych wydarzeniach w Reszt, wywołały pewną nieufność w rządzie angielskim. Obecnie wątpią w szczerość Krasina i sądzą, że jego doniesienia o surowcach gotowych do eksportu, były czynione tylko w tym celu, aby pozyskać angielskie sfery przemysłowe.

Litwini jednak kochają bolszewików.

WIEDEN 12 czerwca (PAT). Radjo. WBK. donosi z Kopenhagi. Kowieński korespondent „Berlinske Tidende" podaje, że litewska delegacja pokojowa, która wróciła z Moskwy do Kowna, uda się w najbliższym czasie znowu do Moskwy, aby kontynuować rokowania pokojowe.

Niemieckie nadzieje.

WIEDEN, 13 czerwca. Z Berlina donoszą. że w wielu kołach oficerskich liczą na klęskę polską i żywiono nadzieje, że bolszewicy dotrą do granicy Niemiec. W tym bowiem wypadku koalicja bezwarunkowo musiałaby się zgodzić na powiększenie armji niemieckiej i po zwycięstwie Niemiec nastąpiłaby chwila rewanżu wobec Francji.

Jedna i druga napewno istnieje.

TYTOM, 12 czerwca. (PAT) Berlińska „Deutsche Tageszeitung" zamieszcza sensacyjne rewelacje o tajnej organizacji bolszewickiej w Niemczech, która dokonać ma w najbliższym czasie nowego przewrotu. Dokumenty ogłoszone przez „Deutsche Tageszeitnng" są zdaniem lewicy falsyfikatem, mającym na celu odciągnięcie uwagi od istniejącej organizacji wojskowej, służącej ruchowi monarchistycznemu, kierowanej przez konserwatystów i liberałów, którzy chcą za wszelką cenę odzyskać władzę, przywrócić monarchję i unieważnić traktat pokojowy.

Napróżno.

BYTOM, 12 czerwca. (PAT) Rząd bolszewicki wyraził centrali komunistów w Niemczech swe żywe niezadowolenie i oburzenie z powodu nikłego dla komunistów rezaltatu wyborów. Komuniści uzyskali tylko 2 mandaty, a zapewniali, że otrzymają conajmniej 50. Na agitację komunistyczną w Niemczech Lenin wypłacił podobno 100 milj. rubli.

Z amerykańskich spraw robotniczych.

POLDHU, 13 czerwca (PAT) Radjo. Z Taranto w Kanadzie donoszą. W Moral odbył się zjazd amerykańskiej federacji pracy. Zjazd zadecydował, iż murzyńscy robotnicy muszą otrzymać zupełne równouprawnienie w międzynarodowych organizacjach robotniczych.

Walka z paskiem w Poznańskiem.

POZNAŃ, 13 czerwca. U wielu obywateli ziemskich w poznańskiem znajdują się wielkie zapasy niemłóconego zboża. Urząd rozdzielczy wydał rozporządzenie, aby dokonali natychmiast młocki, inaczej czynność tę przeprowadzą patrole wojskowe. Właściciele zboża chcą je przetrzymać w celach spekulacyjnych, dla podbicia cen. Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej zapowiedziało rozporządzenie rejestracji zboża, przyczem ci, którzy nie odstawili zboża w r. zeszłym, nie otrzymają nowych wyznaczonych cen na zboże i w razie nieodstawienia, obłożeni będą karami.

Wiadomości telegraficzne.

Prezydent Rzeszy polecił rządowi pruskiemu znieść stan wyjątkowy w zagłębiu Ruhr i na Śląsku.

*

Niemiecka Partja Ludowa oświadczyła, że weźmie udział w rządzie koalicyjnym z każdą partją z wyjątkiem partji niezawisłych socjalistów.

*

Rada wykonawcza saskiego górnictwa większością głosów uchwaliła wprowadzenie z powrotem 8 godzinnego dnia roboczego.

*

Lloyd George dąży do definitywnego usunięcia najwyższej Rady i utworzenia na jej miejsce konferencji 5 mocarstw: Anglji, Włoch, Francji, Niemiec, i Rosji.

O polepszenie warunków bytu pracowników handlowych.

(k) Odbyła się konferencja przedstawicieli łódzkich Stowarzyszeń handlowców wspólnie z komisją ochrony pracy Stow. handlowców Polskich w Łodzi, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 108.

Celem tej konferencji była sprawa ustalenia płac minimalnych dla pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych. Opracowano stawki płac, wysokość których określona została względnie do rodzaju zajęcia, kategorji pracownika i zdolności do pracy; dla wprowadzenia w życie płac minimalnych postanowiono wyłonić specjalną komisję. Rozpatrywano szereg zgłoszeń pracowników różnych firm, celem podjęcia interwencji przy uregulowaniu przedstawionych firmom żądań.

W tych dniach wydana zostanie odezwa do ogółu pracowników handlowych, nawołująca do wyboru mężów zaufania z poszczególnych firm, dla nawiązania kontaktu z komisją ochrony pracy, do której weszli przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń pracowników handlowych na gruncie łódzkim.

„Muzeum nauki i sztuki".

(k) Sprawozdanie z działalności zarządu Tow. Muzeum Nauki i Sztuki za rok 1919 wykazuje, że rok ubiegły był wogóle bardzo pomyślny dla rozwoju Muzeum nauki i sztuki. Frekwencja osób zwiedzających niepomiernie wzrosła. Gdy w roku 1917 wynosiła 5.05 lub w 1918 — 10.667, to w roku ubiegłym stanowiła osób 22.157. Inwentarz Tow. obejmuje obecnie przeszło 1000 wniesionych do katalogu numerów, przy kilkunastu tysiącach eksponatów. Wartość tych eksponatów przy teraźniejszych cenach przekracza 500.000 marek, nie wliczając w to eksponatów deponowanych.

Wpływy Tow. stanowiły mk. 34,000, wydatki zaś mk. 49,000, czyli niedobór mk. 15.000, który pokryty będzie z udzielonego subsydjum magistratu mk. 25.000 rocznie. Wśród zwiedzających najwięcej było wychowańców szkół miejskich i prywatnych, oraz pensji i różnych zakładów naukowych, wreszcie członków różnych stowarzyszeń.

Na ogólnem zebraniu zarządu T-wa na miejsce wychodzących według starszeństwa wybrani zostali do zarządu pp. dr. Skalski, Starkiewicz, Lisowski, Kern i Tugendholdt, — pozostali nadal w zarządzie pp. sędzia T. Kamieński, Głuchowski, Neumark, Haneman, Piaskowski, dr. Goldenberg, dr. Bolkowski, dr. Tomaszewska, Gajewicz, dr. Kopciński i dr. Piotrowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Dybczyński, Klocman, Naruszkiewicz, Konarzewski i dr. Tomaszewski.

Prawdomówność pepesowców.

Otrzymaliśmy dość spóźnioną notatkę z Ozorkowa, umieszczamy ją jako przyczynek do charakterystyki P. P. S. i jej prawdomówności.

W № 36 „Łodzianina" dnia 3-go czerwca 20 r. ukazała się korespondencja podpisana przez p. B. K-ski.

Tow. B. Kozietulski dowodzi, że d. 1/V, po przemówieniu tow. Wojciechowskiego, ławnika m. Zgierza, przy rozwiniętym sztandarze z orkiestrą na czele ruszył pochód kilkutysięczny. Tak bezczelnie kłamać może tylko tow. Kozietulski i pepesowski Łodzianin.

1) Stwierdzić należy, że dnia 1-go maja b. r. fabryki wszystkie w Ozorkowie były czynne, świętowało zaledwie kilkudziesięciu robotników z fabryk i około dwustu z kolei Łódź—Kutno;

2) Tow. Kozietulski nie może mówić o tysięcznym pochodzie i o przemówieniach bo pochodu nie widział i przemówienia nie słyszał, z tej prostej przyczyny, że tow. Kozietulski pracował cały dzień w fabryce Akc. Tow. Schlosserów. Prawdą jest, że pochód PPS. i komunistyczny liczyły razem około 200 osób.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

14 Poniedziałek		
Dziś	Bazylego	
Jutro	Wita	
Wschód słońca,		3 m. 39
Zachód „		8 m. 21
Wschód księżyca		2 m. 02
Zachód „		5 m. 49

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Z Tow. Krajoznawczego.

Zapisy na I-szy powszechny zjazd towarzystw turystycznych w Kazimierzu nad Wisłą (dn. 27, 28, 29 bm.) przyjmuje Oddział Łódzki Tow. Krajoznawczego we wtorek i czwartek w lokalu Towarzystwa przy Al. Kościuszki 17, od godz. 6 i pół do 8 i pół wiecz.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występy Marji Mirskiej.

Dziś, w poniedziałek teatr gra „Śnieg". Wstrząsający dramat St. Przybyszewskiego i prawdziwie koncertowy zespół wszystkich grających wywierają głębokie wrażenie na widzach. Rolę Bronki gra p. Mirska, która zachwyca, porywa i wzrusza swą mistrzowską interpretacją. Resztę obsady tworzą pp: Dunin, Rychłowska, Zbikowska, Melina i Rychłowski.

Wtorkowa premiera, która zapowiada się nader interesująco, wypełni erotyczna komedja G. Zapolskiej p. t. „Kobieta bez skazy".

Rolę tytułową odtworzy p. M. Mirska. Inne ważne role, jak: Panna uświadomiona, Mężatka bez przesądów, Kobieta wyższa, Człowiek b. bogaty i muzykalny, Mąż bez przesądów, bardzo przystojny lokaj itd. spoczywają w rękach najcelniejszych sił naszego zespołu. Reżyseruje J. Leśniewski.

Z miasta.

Odpust w Łagiewnikach.

(k) Doroczny odpust św. Antoniego Padewskiego w Łagiewnikach sprowadził wczoraj nieprzejrzane tłumy wiernych.

Z Łodzi o godz. 6 rano, po odprawieniu nabożeństwa, wyruszyła w liczbie 6,000 osób kompanja z kościoła św. Stanisława Kostki, prowadzona przez ks. Stanisława Nowickiego, na czele z orkiestrą policyjną i chórem kościelnym, w asyście kleryków; druga kompanja o g. 11 rano wyszła z kościoła Najśw. Marji Panny z ks. proboszczem, prałatem Wyrzykowskim; trzecia z kościoła św. Krzyża, prowadzona przez ks. Rybusa, z orkiestrą wojskową na czele; wreszcie czwarta z parafji Dobra, prowadzona przez ks. proboszcza Wacława Brajtenwalda.

W Łagiewnikach roiło się od przybyłych z różnych stron pątników, wśród których strojami narodowemi wyróżniali się włościanie z okolic Piotrkowa, Kutna i Łowicza.

Dla umożliwienia uczestniczenia zgromadzonym tłumom w uroczystej sumie, wzniesiono przed gmachem klasztornym na okalającym cmentarzu ołtarz. Solenne nabożeństwo odprawił jeden z księży Ojców Franciszkanów, w asystencji duchowieństwa. Śpiewały chóry kościelne z Łodzi. Słowa Boże wygłosili ks. prałat Bilski, oraz przeor klasztoru.

O godz. 4 po południu, w kościele klasztornym odprawione zostały nieszpory przez ks. Wacława Brajdenwalda.

O ukrócenie lichwy mieszkaniowej.

(k) Wobec nadmiernej zwyżki cen na mieszkania w Ciechocinku, co uniemożliwia szerszym masom leczenia się w tymże, łódzki oddział „Centralnego Związku Lokatorów w Polsce" poczynił starania u odnośnych władz w celu ukrócenia lichwy mieszkaniowej. Jednocześnie odwołuje się do kuracjuszy z prośbą o nietolerowanie wyzysków i w każdym poszczególnym wypadku żądania wygórowanej ceny, zwracania się do delegata Związku, bawiącego obecnie w Ciechocinku.

Nowe budowle.

(r) Delegacja budowlana przy Magistracie zatwierdziła cały szereg planów na budowę nowych budowli; wznoszą te budowle przeważnie żydzi.

Wesele.

W dniu 9 b. m., w kościele Św. Krzyża, został pobłogosławiony związek małżeński między p. Jadwigą Gredzicką i znanym w kołach młodzieży działające p. Juljanem Woźniakiem.

W imieniu młodzieży, która dotąd zawsze uważała młodzieńca za swego przywódcę składamy serdeczne życzenia:

Szczęść Boże młodej parze!

Odszkodowania

(k) Województwo poleciło starostom sprawdzić, czy i jakie znajdują się w kasach powiatowych depozyty pozostałe po okupantach, a pochodzące z poborów podatku od zwierząt gospodarskich, względnie, jaki jest stan funduszu.

Fundusze te, o ile się znajdą, będą zużytkowane na odszkodowanie za zniszczone przez okupantów konie.

Skutki lekkomyślności.

(k) Uczeń szkoły miejskiej 14 letni Teodor Półrolnik założył się ze swoim kolegą o 24 mk., że dwa razy, bez wypoczynku przepłynie staw przy kościele św. Kazimierza w Widzewie. Ryzykowny ten eksperyment nie udał się, gdyż Półrolnik znalazłszy się pośrodku stawu, po jednorazowem przepłynięciu, straciwszy siły, zaczął tonąć. Zanim nadbiegli na pomoc, zaalarmowani krzykiem chłopca stojącego nad stawem, najbliżsi sąsiedzi, Półrolnik już utonął. Po pewnym czasie wydobyto martwe zwłoki chłopca.

Podziękowanie.

Okr. Ekspozytura Sekcji Opieki M. S. Wojsk. w Łodzi składa serdeczne podziękowanie p. Zygmuntowi Pisarskiemu, byłemu naczelnikowi Urzędu do Walki z Lichwą i Spekulacją w Łodzi, za łaskawie odstąpiony w miesiącu marcu b. r. cukier dla inwalidów wojskowych, przebywających w Schronisku przy Sekcji Opieki M. S. Wojsk w Łodzi.

Rota śląska

Pamięci mjr. Cezarego Hallera.

I.

Ostał nam jeszcze w piersi gniew
I kosa w krzepkiej dłoni —
Bije nam serce — krew za krew!
Pójdziemy w tysiąc koni
Któżby z nas doma ostać mógł?
Tak nam dopomóż Bóg
Tak nam dopomóż Bóg.

II.

Będziemy w tysiąc koni gnać,
Aż spadniem z gór jak burza —
Gdy przyszła pora prać — to prać
Aż łeb się w krwi unurza.
Uderzy wraża trumna w próg
Tak nam dopomóż Bóg —
Tak nam dopomóż Bóg.

III.

W tysiąco koni ze wszech stron
Na Śląsk będziemy rwali
Aż echo będzie grzmieć jak dzwon
Od tego szczęku stali —
Uderzy wraża trumna w próg —
Tak nam dopomóż Bóg
Tak nam dopomóż Bóg.

IV.

Cóż stąd, że krwawy czeka trud
Krew naszą mamy za nic —
Naczelnik cisnął grom na wschód
A żołnierz strzeże granic
Uderzy wraża trumna w próg
Tak nam dopomóż Bóg
Tak nam dopomóż Bóg.

V.

Cóż stąd, że zewsząd zdradny wróg
Jak pająk sieć rozsnuwa —
Nad Odrą proch otrząśniem z nóg
Nad nami Haller czuwa
Uderzy wraża trumna w próg
Tak nam dopomóż Bóg
Tak nam dopomóż Bóg.

VI.

I będzie szeptał halny wiatr
Szeroko po dziedzinie,
Że polski sztandar spadł skądś z Tatr
A echo grzmi w Hradczynie.
Uderzy wraża trumna w próg,
Tak nam dopomóż Bóg —
Tak nam dopomóż Bóg.

Edward Ligocki.

Robotnicy wielkopolscy za zjednoczeniem.

Sprawa t. zw. unifikacji, czyli zupełnego połączenia byłej dzielnicy pruskiej z resztą Polski żywo zaprząta naszą prasę. Ponieważ i w Łodzi znaleźli się obrońcy dzielnicowi (Rozwój), który twierdzi, że połączenia pragną tylko grupy pewne, a całe społeczeństwo jest za dzielnicowością—przytaczamy głos pisma „Prawdy", będącego organem N. P. R., najsilniejszego dziś bodaj stronnictwa w Wielkopolsce.

Rychło spostrzegł lud roboczy do czego dąży polityka dzielnicowa. Prawa wyjątkowe dla ruchu robotniczego i szykany różnych komisarzy i starostów, opierających swą władzę na zacofańcach społecznych, sprawiły, że rządy ich rychło stały się niemożliwemi. Głośnem echem rozległ się po kraju głos: precz z dzielnicowością. Lecz głos ten lekceważono, a władze dalej trzymały się swej taktyki. Im głośniej lud żądał jednej zjednoczonej Polski, tem namiętniej minister b. dzielnicy pruskiej bronił w Warszawie potrzeby dzielnicowości.

Lecz im dłużej separatyzm podtrzymywano, tem stosunki stawały się bardziej niemożliwemi i z innej przyczyny. Pod rządami endeckiego ministra Grabskiego marka polska obniżała swą wartość z dnia na dzień. Kraj skazany na sprowadzanie towarów z zagranicy podnosił w miarę konieczności ceny na artykuły, za którymi miarowo podnosiły się zarobki robotników. W rozwoju tym nie podążała tylko dzielnica „wyodrębniona", gdzie stopa życiowa pozostała niska. I dlatego jesteśmy świadkami, jak wykupują nas rodacy niewyodrębnieni. Zarabiają wiele, więcej niż my w „b. dzielnicy pruskiej", chociaż na tamtejsze stosunki normalnie do wymagań życia. Jednak wobec nas są bogaczami, my zaś żebrakami. Stąd nienawiść do Królewiaków i Małopolan, dzięki polityce „wyodrębniającej". Im dłużej pozostaniemy na boku, nie łącząc się z całą Polską, różnica ta będzie coraz większa. Każdy dzień przewlekania unifikacji ubożeje nas wobec reszty Polski.

Oto skutki dzielnicowości i zarazem drugim ważnym powodem, przemawiającym za jej zniesieniem.

Reakcja przegrała zatem z całą swą polityką dzielnicową i nie pozostało ministrom poznańskim nic innego, jak iść na odstawkę. Jednak, jak zwykle w takich razach, za błędy czyje—lud ma pokutować. Bo otóż obszarnicy chcąc wykorzystać unifikację żądają od razu ceny za ziemiopłody takie, jakie w reszcie Polski podnosiły się stopniowo. Zresztą gospodarze zupełnie niesłusznie żądają odrazu cen wygórowanych, gdyż koszta produkcji tego bynajmniej nie wymagają. Warto jednak wpisać to w pamiętnik obszarnikom, że otrzymawszy dostateczną ilość węgli na młóckę, szachrowali niemi i zużywali na inne cele, gdy tymczasem zboże na polach gniło. Przyczyniali się tem do drożyzny w kraju i głodu. Nie mogąc doczekać się cen paskarskich, woleli marnować żywność i kraj pchać w nędzę. I to wszystko działo się pod rządami endeckiego ministra b. dz. pr.."

Lecz dość tego. By w przyszłości uchronić się przed podobnymi drakońskiemi praktykami, stronnictwa ludowe domagają się bezwzględnego sekwestru i ustanowienia cen maksymalnych, a w danym razie lud sam dopełni kontroli. Ziemia i jej płody są majątkiem całego narodu, a kto z rozmysłem i z złej woli go marnuje—to fora z dwora.

Ostrzeżenie.

Konsulat polski w Strasburgu ostrzega Polaków wybierających się w podróż do Francji bez paszportu, lub mających paszporty, ale bez wiedzy władz francuskich, przed tego rodzajem przedsięwzięciem, ponieważ takie osoby nawet gdy im się udaje przedostać przez granicę polsko-niemiecką i niemiecko-francuską, zostają z Francji natychmiast bezwzględnie wydalone, a ponadto narażają się na przykrości, na straty pieniędzy, a nawet na areszt.

O przyszłość szkolnictwa.

Niewesoła jest dola nauczycielska. Od najdawniejszych czasów człowieka, który według słów mistrza „przed narodem niesie oświaty kaganiec" traktowano w sposób nieodpowiedni a wynagradzano jak najgorzej.

Przyczyniała się do tego w niemałej mierze i ta okoliczność, że wskutek błędnych pojęć, zaszczepianych w młodzieży, fach nauczycielski uważano, a co gorsza powiedzieć uważają powszechnie i dotąd za mało popłatny, nie rentujący i dlatego pozostawiony tym, którzy do niczego innego już się nie przydadzą.

A tymczasem nauczyciel podobnie jak lekarz, powinien być człowiekiem powołania, powinien przedewszystkiem dbać o pracę nad sobą i swymi uczniami, a nie być zmuszony do troszczenia się o poprawę bytu materjalnego.

Wysokie honorarja lekarskie tłumaczymy tem, że choroba i śmierć nie czekają, a więc człowieka ratującego nas przed niemi należycie odpowiednio wynagradzać musimy.

Mniej widocznie niebezpieczne i straszne dla ducha ludzkiego są obskurantyzm i ciemnota, które—zdaniem mędrców—tem są dla ducha, czem choroba i śmierć dla ciała. Dlaczego spokojnie a nawet obojętnie patrzymy na to, jak ludzie, którym kraj i przyszłe pokolenia zawdzięczają bardzo wiele, borykają się z losem i walczą o lepsze warunki bytu.

Niedawno spotkałem się ze zdaniem, że ludzie nauki nie powinni być materjalistami i wzorem Djogenesa, zadawalać się byle czem np. mieszkaniem na piątem piętrze i obiadem w kuchni dla inteligencji, odpowiadającemi sławnej beczce filozofa. Ale zdania takie nie mają sensu, lub są gołosłownemi frazesami tylko.

Jak wspomniałem, nauczyciel nie powinien troszczyć się o byt materjalny, ale to nie znaczy byśmy mieli go skazywać na rezygnację, nędzę i godzenie się na warunki nie wytrzymujące krytyki.

Stosunkowo nie tak dawno Min. W. R. i O. P. ustanowiło „urzędowe" pensje dla profesorów szkół wyższych, skutkiem czego warszawska wszechnica straciła jednego z najlepszych swych profesorów, a nieliczne zresztą zastępy młodzieży, zamierzające poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu, ochłodły zapewne wnioskując słusznie, że lepiej umrzeć bez tytułu, niż konać powoli—utytułowanym.

Obecnie na jednem z ostatnich posiedzeń Sejmu minister Łopuszański zdawał sprawę ze stanu oświaty w Polsce, omawiając ujednostajnienie i zjednoczenie szkolnictwa średniego, na co jeden z posłów (Sołtyk) wypowiedział dosyć sceptyczną mowę, obawiając się, że zamierzenia rządu co do podniesienia poziomu szkół średnich i elementarnych, natrafią na poważne trudności z powodu braku wykwalifikowanych sił nauczycielskich.

Powołując się na dane cyfrowe, powiedział, że w zakładach średnich 25% nauczycieli nie posiada nawet średniego wykształcenia (!!!?!) a 37% zaledwie.. średnie. Czyż te zatrważające wprost cyfry nie mówią same za siebie?

I ciężki padł zarzut pod adresem Sejmu, że dla spraw oświatowych małe okazuje zainteresowanie.

A społeczeństwo? Czy społeczeństwo myśli o nauczycielstwie poważnie? Czy społeczeństwo nie widzi różnicy między wynagrodzeniem za pracę mniej intensywną, mniej zużywającą i męczącą niż nauczycielska np. biurową a honorarjum prof. uniwersytetu, któremu urzędowo przyznano... aż 1500 mk. miesięcznie!..

Smutne to, ale—niestety—prawdziwe!

Utartym komunałem stało się od dawna pytanie: „Czym będziesz?" zadawane zwykle młodzieńcowi przy maturze, ale jeszcze bardziej stereotypowa rada przeciętnego ogółu: „Bądź wszystkiem, czem chcesz, byle nie nauczycielem".

I wskutek tego wynagradzanie nauczycieli w stosunku do ich odpowiedzialnej i żmudnej pracy staje się śmiesznie małe, a nauczycielami zostają najchętniej—analfabeci. S.

Jedna połowa świata umiera z głodu — druga pali całymi ładunkami żywność.

Jak donoszą z południowej Ameryki, a głównie z Brazylji i Argentyny, brak węgla jest tam tak wielki, że na kolejach i statkach parowych zmuszeni byli mieszkańcy wziąć się do opalania drzewem, nie chcąc zatrzymać ruchu komunikacyjnego. Brazylja w części jeszcze pokrywa potrzeby węgla z własnych nielicznych kopalń, Argentyna jednak nie posiada własnych kopalń węgla, drzewo zaś jest nie wystarczające, tak, że kotły okrętowe i lokomotywy posługują się w tym celu w znaczniejszej części całymi ładunkami kukurudzy, przeznaczonej na eksport.

Uchwały zjazdu robotników rolnych.

W ostatnim dniu obrad Zjazd Związków Zawodowych robotników rolnych po uchwaleniu regulaminu dla kół i oddziałów powziął zasadniczą rezolucję w sprawie reformy rolnej.

W motywach do uchwały Zjazd oświadcza, że reforma rolna w tej formie, w jakiej popierają ją grupy włościańskie w Sejmie 1) musi doprowadzić do upadku i tak już osłabionej produkcji rolnej, 2) pogorszy sytuację aprowizacyjną miast, 3) pomija interesy mało-bezrolnych.

Z tych założeń wychodząc IV Zjazd krajowy Z. Z. R. R. P. jaknajkategoryczniej wypowiada się przeciwko wprowadzeniu w życie reformy rolnej w projektowanej formie i wzywa klub P. P. S., by zapomocą wszelkich rozporządzalnych środków do uchwalenia jej w Sejmie nie dopuścić.

Zjazd wyraża jednocześnie swe głębokie przekonanie, iż przeprowadzenie w życie reformy rolnej, odpowiadającej istotnym interesom mas bezrolnych i małorolnych możliwe będzie tylko po ujęciu władzy w państwie przez proletarjat miast i wsi.

Do czasu ujęcia władzy przez proletarjat Zjazd uważa za pożądane wywłaszczenie tylko tych właścicieli gospodarstw folwarcznych, którzy z najrozmaitszych względów i pobudek pozostawiają znaczną część swego majątku odłogiem,—takie jednak wywłaszczane majątki winny być wydzierżawiane lub oddawane do prowadzenia kooperatywom spożywczym robotniczym, względnie parcelowane wśród pozostających bez pracy bezrolnych i najbiedniejszych małorolnych.

Jak rządzą u siebie obrońcy mniejszości plebiscytów.

Parlament amerykański uchwalił 2 bile, których wykonanie na razie zawieszono. Bile te są niezwykle charakterystyczne. Jeden z nich wprowadza do wszystkich szkół amerykańskich język angielski, jako język wykładowy. W przyszłości nie wolno będzie w szkołach amerykańskich wykładać w żadnym innym języku jak tylko w języku angielskim.

Bil drugi wyklucza od przesyłki pocztowej w Stanach Zjednoczonych wszystkie gazety wydawane na obszarze Stanów Zjednoczonych nie w języku angielskim. Natomiast pisma, wychodzące zagranicą, jakkolwiek w innych językach (nie w angielskim) będą mogły być przesyłane pocztą amerykańską.

Te 2 ustawy a także i gorący patrjotyzm Polaków amerykańskich skłaniają ich do masowego powrotu na niwę ojczystą.

Zniżka cen we Francji.

Prezydent związku konfekcyjnego w Paryżu oświadczył w wywiadzie, że jeżeli gwałtowna zniżka będzie trwała dalej to będzie można w handlu detalicznym odczuć to dopiero za 6 do 8 miesięcy. Zwyżka jednak jest możliwa gdyż spadek cen jest zbyt gwałtowny. Minister handlu oświadczył że polepszenie kursu franka jest bliskie. Jeżeli kurs jego się poprawi, Francja nie będzie zwlekać z otwarciem domów amerykańskich, które sprzedawać będą bardzo dobre buciki za 50 fr. ponieważ hyperprodukcja obuwia w Stanach Zjednoczonych spowodowała zamknięcie wielu fabryk.

Prezydent paryskiej Izby handlowej w interwiewie oświadczył, że obecna nagła zniżka waluty angielskiej w porównaniu z frankiem bądź co bądź nie oznacza jeszcze zmniejszenia drożyzny, a stanowi jedynie etap w drodze do powrotu do normalnych stosunków, które istotnie zbliżają się dzięki spodziewanemu znakomitemu wynikowi żniw, oraz ustawicznemu przywracaniu równowagi zarówno gospodarczej jak i politycznej.

„Nowy Rasputin" w Rosji.

Gazety bolszewickie donoszą, że najwpływowszym człowiekiem w sowieckiej Rosji jest dzisiaj Ipak Yee, Chińczyk, który dawniej był pomocnikiem golarza w Błagowieszczeńsku (w Syberji), a w czasie wojny rosyjsko-japońskiej został skazany na śmierć przez powieszenie za szpiegostwo.

Od trzech miesięcy ma on swoje „ofisy" w wielkim pałacu na zamku Kremlinie, a nadto i prywatny pałac w Moskwie, gdzie otoczył się wspaniałym dworem i w niedzielę paraduje w złocistym powozie po ulicach miasta za swemi czterema białemi końmi. Prawowierni komuniści ostro występują przeciw Ipakowi i jego postępkom, zarzucając mu, że w sześciu miesiącach nagromadził sobie 3 i pół miljona rubli. Ipak zawdzięcza swoje stanowisko, jak mówią, własnemu sprytowi, zabiegom, zręcznej dyplomacji utrzymania się na dobrej stopie z różnemi stronnictwami.

Z Leninem jest on w zażyłych stosunkach i Lenin zwie go „swoim niebianem" i nie przedsięweźmie żadnego ważnego czynu bez porady Ipaka. Jakowlew, przywódca komunistów, niedawno tak się wyraził: „Mamy teraz w Rosji nowego Rasputina, który hypnotyzuje naszego nowego cara" (Lenina).

Małżeństwo o 62 dzieciach.

Angielka Mrs. Orensby, która wyszła za mąż mając lat 16, wydała w rok po ślubie na świat czworaczki. W

kilku latach liczba dzieci w tem małżeństwie wynosiła 14, ponieważ kilkakrotnie urodziły się trojaczki.

Znana jest w Paryżu rodzina piekarza, w której w przeciągu siedmiu lat urodziło się 21 dzieci, które żyją i cieszą się zdrowiem.

W College of Heralds przechowuje się z dawniejszych czasów podanie pewnego anglika o podwyższenie pensji, którą pobierał jako pisarz, motywował zaś prośbę swoją tem, że właśnie dostał 39-te dziecko.

Rekord jednak zdobyła żona szkockiego tkacza, która mężowi swemu urodziła 62 dzieci. Czterdzieści siedem zostało przy życiu i utrzymywało później swych rodziców, którzy dożyli sędziwego wieku. Wypadki tak nadzwyczajnej płodności zdarzają się rzadziej w wyższych sferach towarzyskich. Jednak lady Temple of Stowe, angielska arystokratka, miała osiemnaścioro dzieci, jest dziś prababką. Progenitura jej liczy 700 osób.

Przesilenie szkolne w Ameryce.

Drożyzna wzrastająca daje się odczuwać nawet w Stanach Zjednoczonych. „Journal de Geneve“ donosi, że nauczyciele opuszczają gromadnie swój zawód, szukając innych, bardziej korzystnych. W 1919 roku wniesiono 143.000 dymisji. Rok 1920 zapowiada się jeszcze gorzej. Zważyć należy, że opuszczający karjerę nauczycielską są najzdolniejszymi profesorami. W Filadelfji 5,000 dzieci pozbawionych jest nauki. W St. Louis 10[illegible] profesorów rzuciło swój zawód dla handlu. Nowy Jork stracił 1,000 sił wychowawczych, 3,000 klas zamknięto w lutym i 118 tysięcy dzieci odesłano do domów. W Nowym Orleanie i w San-Francisco zapobieżono dymisjom, podnosząc o 30 procent płace, wszystkie inne miasta idą w ich ślady, przestraszone ogromem katastrofy.

Z ruchu wydawniczego.

„ODBUDOWY KRAJU“ ukazał się zeszyt podwójny za Marzec—Kwiecień. Na czele numeru zamieszczona jest większa praca p. Bronisława Chodkiewicza p. tyt. „Dostęp do obcych mórz“. Pozatym zamieszczone są prace i artykuły następujące: „Gdańsk a Polska“ d-ra J. St. Lewińskiego, „Ruch i wskaźnik cen na rynku warszawskim“ prof. J. Fiedorowicza. „Rewolucja rosyjska“ J. Kurnatowskiego, „Nowe ukształtowanie stosunków międzynarodowych a nauka ekonomji“ d-ra Leona Halbana, „Polityka kolonjalna Anglji“ A. Jackowskiego i „W sprawie podwyższenia podatków gruntowych na terenie b. Królestwa Kongresowego“ C. Murarski.

Adres Redakcji—Królewska 16, Administracji — Zgoda 1, Tow. Akc. Reklama Polska.

W artykułach, zamieszczonych w zeszycie najnowszym, poruszone są tematy, jak zwykle, aktualne i ogół polski żywo obchodzące.

Piotrków.

(Od własnego koresp.).

Uznając doniosłość i potrzebę popularyzowania Pożyczki Odrodzenia Polski, od której powodzenia zależy przeważnie dola najbiedniejszych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, a tem samem przyszłość Państwa, grono obywateli miasta, wszelkie Stowarzyszenia kupieckie, rzemieślnicze, polityczne i społeczne zadeklarowały swój udział w powstałym Komitecie popierania Pożyczki Odrodzenia, za wyjątkiem następujących organizacji żydowskich i półżydowskich, zajmujących wrogo-wyzywające stanowisko w stosunku do społeczeństwa polskiego i Państwa, a mianowicie: Stowarzyszenie żydowskie „Vereinige“ Jedność (Bund) ul. Garncarska 19, Tow. żydowskie „Torbut“ ul. Pl. Czarneckiego 1, Stowarzyszenie spożywcze pracowników huty „Kara“ (wpływy P. P. S). Nadmienić należy, że takież Stowarzyszenie huty „Hortenzja“ podpisało swój akces.

Baczność obywatele przed jawnie wrogimi i niby lojalnymi gośćmi p[illegible]stwa, którym miejsce nie u nas!

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ